

6 września 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Kol 2,6-15) Jak przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała, bo zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego /grzesznego/ ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. Po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz, jawnie wystawił /je/ na widowisko, powiódłszy je dzięki Niemu w triumfie.

(Kol 2,6-15)

Jak przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach

świata, a nie na Chrystusie. W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała, bo zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego /grzesznego/ ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. Po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz, jawnie wystawił /je/ na widowisko, powiódłszy je dzięki Niemu w triumfie.

(Ps 145,1-2.8-11)

REFREN: Pan Bóg jest dobry dla wszystkich na ziemi

Będę Ciebie wielbił, Boże mój i Królu,
i słauił Twoje imię przez wszystkie wieki.
Kaźdego dnia będę Ciebie błogosławił
i na wieki wysławiał Twoje imię.

Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twoi święci.
Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę.

(J 15,16)

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili.

(Łk 6,12-19)

Zdarzyło się, że Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego, Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja; Mateusza i Tomasza; Jakuba, syna Alfeusza, i Szymona z przydomkiem Gorliwy; Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą. Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu; przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.

Komentarz

Zdarzyło się, że Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga.

Łukasz najwięcej ze wszystkich Ewangelistów dbał o to, żeby podkreślać rozmodlenie Pana Jezusa. Czytamy w dzisiejszej Ewangelii, że w przeddzień wyboru spośród uczniów dwunastu Apostołów Pan Jezus "wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga".

Od modlitwy Pan Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność i w modlitwie zakończył swoje doczesne życie. Mianowicie czytamy w Ewangelii Łukasza, że kiedy Pan Jezus przyjmował chrzest, modlił się i właśnie wtedy otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci gołębiczy, a z nieba odezwał się głos Ojca (3,21n). Modlitwa też była ostatnim aktem Pana Jezusa na krzyżu, mianowicie umarł ze słowami: "Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego!" (23,46).

Czytając Ewangelię św. Łukasza ciągle natrafiamy na wzmianki o modlitwie naszego Zbawiciela. Kiedy Pan Jezus był u szczytu sławy i tłumy chciały Go słuchać i podziwiać Jego cuda - zapisuje Ewangelista Łukasz - "On jednak usuwał się na miejsca pustynne i modlił się" (5,16).

Jako jedyny z Ewangelistów podkreśla Łukasz, że na Górę Przemienienia Pan Jezus "wyszedł po to, aby się modlić" (9,28). A wcześniej swoją modlitwą przygotował Pan Jezus sytuację, która doprowadziła do tego, że Piotr jako pierwszy wyznał wiarę w Jego Bóstwo (9,18).

Nie wyliczymy wszystkich wzmianek Łukasza o modlitwie Pana Jezusa. Dość przypomnieć, że to widok rozmodlonego Jezusa sprowokował któregoś z uczniów do prośby: "Panie, naucz nas się modlić!" (11,1).

Natomiast o Jego modlitwie w Ogrójcu, kiedy pocił się własną krwią, nawet nie wypada przypominać (22,44).

Jak bardzo musiał być zakochany w swoim Ojcu, skoro był tak rozmodlony!

o. Jacek Salij